

sygn. akt XIV K 482/17

Dnia 6 lipca 2018r.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. R., w bliżej nieustalonym okresie, nie później niż do dnia 03 marca 2017r. kilkakrotnie nocował w pustostanie, usytuowanym w W. przy ul. (...). Zajmował poddasze wspomnianego lokalu, natomiast na parterze nocował A. S. (1). Pomieszczenie, zajmowane przez R. R. było ogrzewane za pomocą grzejnika, który był podłączony do instalacji elektrycznej zainstalowanej na poddaszu z pominięciem układu pomiarowo- rozliczeniowego.

W dniu 3 marca 2017r. w pustostanie na ul. (...) miała miejsce interwencja policji w składzie: asp. sztab. D. O., mł. asp. G. Ś. (1) i sierż. sztab. Ł. R.. Policjanci, po wejściu do ww. lokalu po godz. 6.00, zastali tam śpiących: A. S. (1) na parterze i R. R. na piętrze - poddaszu. Na piętrze funkcjonariusze policji zauważyli także kabel bezpośrednio podłączony do linii energetycznej doprowadzającej energię do budynku, i do którego, za pośrednictwem przedłużacza, podłączony był rozgrzany grzejnik elektryczny, ogrzewający pomieszczenie, w którym spał R. R..

W związku z powyższym, na miejsce wezwano pracowników firmy (...), m.in. w osobie inspektora serwisu windykacyjnego – T. Ł., którzy po przybyciu na ul. (...), stwierdził nielegalny pobór prądu, polegający na całkowitym pominięciu licznika i podłączeniu na poddaszu, z całkowitym pominięciem instalacji przelicznikowej, dodatkowego przewodu zakończonego gniazdem wielostykowym, do którego podłączony był grzejnik pobierający prąd. Ani ilość, ani wartość prądu pobranego przez to urządzenie, z uwagi na niemożność ustalenia, od kiedy i jak długo ujawniony grzejnik był włączony, nie jest możliwa do ustalenia.

R. R. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia energii elektrycznej o nieustalonej wartości, zużytej na ogrzanie pomieszczenia za pomocą ww. podłączonej grzałki elektrycznej na szkodę (...) Sp. z o.o.

W marcu 2017r., poza R. R. i A. S. (1) nikt więcej nie zajmował pustostanu przy ul. (...).

W dniu 31 maja 2017r. tut. Sąd wydał wyrok nakazowy, mocą którego prawomocnie skazała A. S. (1) za to, że wspólnie i w porozumieniu z R. R. w bliżej nieustalonym okresie jednak nie później niż do dnia 03 marca 2017 r. w W. przy ul. (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia energii elektrycznej z pominięciem układu pomiarowo- rozliczeniowego na szkodę (...) Sp. z o.o., tj. o czyn z art. 278 § 5 k.k.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. R. (k. 36 - 38 oraz z k. 17-18 dołączonych akt XIV K 331/17, k. 36-37), zeznania świadków: A. S. (1) (k. 82-83 i z k. 12- dołączonych akt XIV K 331/17), D. O. (k. 83-84 i k. 23-24 dołączonych akt XIV K 331/17), T. Ł. (k. 72-73 i z k. 8-10 dołączonych akt XIV K 331/17), oraz następujących dokumentów z akt XIV K 331/17: k. 2-2a, 4-4a protokoły zatrzymania, k. 6-7 protokół oględzin, k. 12-13 protokół kontroli, k. 27-32 kart karnych, dokumentacji fotograficznej z k. 34, wyroku nakazowego dot. A. S. z k. 56, a nadto kart karnych dotyczących R. R. z k. 12-13, 32-33, 79-80 akt niniejszej sprawy.

R. R. ma obecnie 61 lat, wykształcenie podstawowe, z zawodu jest malarzem. Jest rozwiedziony, ma dwoje dorosłych dzieci i nie posiada nikogo na utrzymaniu. Oskarżony utrzymuje się z prac dorywczych i osiąga z tego tytułu miesięczny dochód w wysokości 1000-1500 zł netto, nie ma majątku. Nie leczył się w PZP i (...), neurologicznie ani antynarkotykowo. R. R. był karany sędownie za oszustwo na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

R. R. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W swoich wyjaśnieniach potwierdził, że spał w pustostanie na ul. (...) w W., ale wyjaśniając w postępowaniu przygotowawczym wskazał, że gdy tam przyszedł, to prąd

był już tam podłączony. Podał, że przyszedł do tego miejsca pierwszy raz w dniu 1 marca 2017r. i spał tam dwie noce. Gdy przyszedł, to nie sprawdzał, czy poza nim, ktoś jest w innych pomieszczeniach, natomiast za drugim razem, kiedy przyszedł tam spać, to był tam A.. Wyjaśniając przed sądem podał natomiast, że pierwszy raz, w tym domu był dopiero w dniu 2 marca 2017r. i była wówczas paskudna pogodna. Było zimno, padał deszcz. Wskazał, że w tym pustostanie mieszkali chłopaki, którzy mu o tym miejscu powiedzieli. Jak wszedł, to jeden „gostek” już tam spał, nie znał go; powiedział do niego, żeby poszedł na górę, gdzie jest cieplej, bo tam było grzane. Poszedł na górę gdzie grzał grzejnik i poszedł spać. Policja przyjechała o godz. 6.00 rano, a później przyjechali panowie z elektrowni. Podał, że były kable podłączone do słupa. Wyjaśnił, że to było nierealne, żeby wszedł na słup i coś podłączał, bo padało, a działało napięcie. Podał także, że w tym domu mieszkało sporo ludzi, bo to był pustostan i widocznie to oni podłączyli prąd, ale nie wie kto; on tam nic nie podłączał. Oskarżony wyjaśnił też, że A. S. (1) nie zna, pierwszy raz go spotkał w pustostanie. Jak tam przyszedł, to S. mu powiedział, że na górze jest ciepło, że porozmawia z chłopakami i żeby poszedł na górę. Miał spać na poddaszu, tam był podłączony prąd. Nie widział kabli, było ciemno i nie było tam światła. Kiedy tam przyszedł, to grzejnik był już włączony. Nie korzystał tam z niczego innego. Położył się spać. Miał tam spać tylko tą jedną noc. Na godz. 7.00 miał iść do pracy na bazar i potem jechać spać do znajomego. Nie rozmawiał A.. N. nie włączał światła, bo tam nie było ani prądu ani żarówek.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego R. R. w zakresie, w których przyznał fakt nocowania w pustostanie na ul. (...) w W., w których wskazał, że spał tam na górze – na poddaszu i że pomieszczenie, w którym nocował było podgrzewane przez podłączony do prądu grzejnik, a także w zakresie w jakim wskazał, że w pustostanie poza ww. podłączeniem nie było prądu oraz że spotkał tam A. S. (1).

W tym zakresie jego wyjaśnienia są zbieżne z zeznaniami A. S. (1), a także z zeznaniami świadków T. Ł. i D. O..

Natomiast Sąd nie dał wiary tej części wyjaśnień oskarżonego, w których zanegował fakt podłączenia grzejnika do kabla z prądem, który był zainstalowany poza układem pomiarowo rozliczeniowym oraz w zakresie rzeczywistego czasu, jaki spędził w pustostanie oraz ilości osób tam mieszkających w czasie, kiedy faktycznie tam nocował; wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są wewnętrznie niespójne. Raz oskarżony bowiem twierdzi, że w pustostanie spał dwie noce, a potem, wyjaśniając przed Sądem, podał że była to tylko jedna noc. W zakresie, w jakim oskarżony twierdził, że na ul. (...) nocowało wiele „chłopaków”, oraz w zakresie, w jakim twierdził, że ogrzewanie już było tam podłączone to – w tej części jego wyjaśnienia są wewnętrznie niespójne, a także nie są zbieżne z zeznaniami świadka A. S. (1) i D. O.. Świadek A. S. (1) jednoznacznie wskazał, że w ww. pustostanie mieszkali tylko we dwóch, nikogo innego tam nie było, oraz że gdy w pustostanie pojawił się R., to wcale się go nie pytał, czy może w tym miejscu nocować, tylko oznajmił mu, że śpi na górze i od razu tam poszedł oraz że nikt inny, poza R., nie zajmował pomieszczenia na górze. Świadek wskazał także, że widział kable podłączone na poddaszu, biegnące do pomieszczenia w którym spał oskarżony.

Wobec powyższego, wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w którym negował, iż to on dokonał podłączenia i uruchomienia grzejnika do kabla z prądem i wskazywał, że zrobili to inni, którzy mieszkali w pustostanie oraz w których zmniejszył ilość spędzonych w tym miejscu nocy, Sąd uznał za przyjętą przez oskarżonego linię obrony, obliczoną na uniknięcia odpowiedzialności karnej, która – jako że nie znajduje wsparcia w pozostałych dowodach, nie może się ostać.

Świadek A. S. (1) zeznała, że spał w pustostanie na ul. (...) w W., 3 noce. Spał na łóżku, na dole. Przed godz. 6.00, czy po 6.00 rano była interwencja policji i policjanci pytali się czy wie coś na temat podłączenia prądu, na lewo. Policjanci poszli na górę, skąd sprowadzili drugą osobę która tam spała – R. R. i obaj zostali zatrzymani. Słyszał, że prąd był podłączony pod słup na zewnątrz, ale wskazał, że on nie ma z tym nic wspólnego. Zeznał, że nie wchodził w ogóle na górę. Na dole nikogo nie było, było pusto. W ciągu tych trzech dni kiedy on był w pustostanie, nikogo więcej tam już nie było. Oskarżonego pierwszy raz widział w pustostanie, nie znalazł go wcześniej. Nie było tam światła, wszystkie kable były wyrwane ze ścian, kaloryfery były zdjęte i wyniesione. Jak policjanci w czasie interwencji poszli na górę, to okazało się, że tam był kaloryfer, czy grzałka, ale on nic nie podłączał. Świadek zeznał, że nie wie, kto przyniósł i

podłączył ten kaloryfer. Wskazał, że ma wiedzę, że wobec niego był wydany wyrok dot. kradzieży energii i wskazał, że nie skarżył tego wyroku.

Po odczytaniu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego świadek stwierdził, że kiedy przyszedł ostatniej nocy do pustostanu, to zobaczył R. R., jak wchodził na górę, zamknął się na górze. Zobaczył przez dziurę w drzwiach, że wisi kabel, ale nie mógł tam wejść - nie było klamki, a oskarżony otwierał drzwi nożyczkami. Widział, że kabel szedł od tego pokoju przez strych. Jak wrócił trzeciej nocy, to poszedł na górę zobaczyć co się dzieje, ale ten pokój był zamknięty. Zeznał, że R. spał przez cały czas na górze, ale nie wie, ile nocy. Kiedy R. przyszedł do pustostanu, to zajrzał do niego, spytał kim jest i powiedział, że idzie do siebie, a potem poszedł na górę i zatrzasnął drzwi. Świadek zeznał, że teraz w tym miejscu zrobili sobie dom bezdomni. Wcześniej bywał w tym miejscu ze szwagrem, nic nie było tam podłączone. Obecnie nie ma tam żadnych kabli, bo panowie z elektrowni, którzy wtedy przybyli na miejsce, to zabezpieczyli.

W ocenie sądu zeznania świadka zasługują na obdarzenie wiarą z wyjątkiem jego stwierdzenia, że nie miał nic wspólnego z podłączeniem grzejnika do prądu. W tym zakresie jego twierdzenia należy oceniać przez pryzmat charakteru w jakim występował w sprawie XIV K 331/17 i wyroku skazującego jaki zapadł w tamtej sprawie, od którego A. S. (1) się w ogóle nie odwoływał. Poza tym w tym zakresie jego zeznania są sprzeczne z zeznaniami świadka D. O., T. Ł. i sporządzonej przez niego na miejscu dokumentacji i dlatego nie zasługują na wiarę. W pozostałym zakresie są one wiarygodne, albowiem znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym i brak jest motywów ku temu, by świadek zeznawał nieprawdę, bądź ją zatajał. Sposób składania zeznań przez powyższego świadka w toku postępowania, świadczą o tym, że świadek ten opisał zdarzenie, w którym rzeczywiście uczestniczył; potwierdził fakt nocowania R. R. w pomieszczeniu na poddaszu, które było podgrzewane grzejnikiem podłączonym do wystających kabli, które świadek widział. Świadek potwierdził również, że na W. (...) nocowali tylko we dwóch, nikt inny wówczas tam nie przebywał.

T. Ł. – pracownik I. S., który w dniu 3.03.2017r. przybył na miejsce zdarzenia zeznał, że o godz. 9.40, po przybyciu na ul. (...) w W. stwierdził nielegalny pobór prądu, polegający na całkowitym ominięciu licznika, gdzie do instalacji znajdującej się na strychu został dołączony dodatkowy przewód zakończony gniazdem wielostykowym do którego był podłączony grzejnik. Dokonał pomiaru natężenia prądu grzejnika za pomocą cęgów D. i wynik pokazał 2,9A. Z uwagi na to świadek stwierdził, że energia jest pobierana niezgodnie z prawem i doszło do kradzieży prądu. Wskazał, że grzejnik posiadał moc 1000 kw. Nie widział osób, które dokonywały kradzieży prądu. Świadek zeznał też, że dokonał demontażu licznika, który był na parterze, ale nie był do niego podłączony prąd. Licznik był bez napięcia w chwili demontażu. Zeznał, że grzejnik był podłączony na szytce, tzn. że energia była nie opomiarowana. W związku z powyższym spisali protokół. Wskazał, że możliwe było podłączenie ujawnionego przewodu w panujących warunkach atmosferycznych oraz że ciężko stwierdzić w jakim okresie grzejnik został nielegalnie podłączony, czy to trwało dzień, czy dwa tygodnie. Świadek wskazał, że nie jest w stanie ustalić ile prądu pobrano poza obiegiem, nie było wykazanego żadnego zużycia. Na miejscu dokonali demontażu instalacji z uwagi na bezpieczeństwo, bowiem zastane w lokalu podłączenie stwarzało niebezpieczeństwo np. porażeniem.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka w całości. Świadek w sposób rzeczowy i logiczny opisał sytuację zastaną na miejscu zdarzenia, stwierdzone uchybienia w podłączeniach instalacji elektrycznej na ul. (...) w W. i czynności, które w związku z tym na miejscu wykonywał. Świadek jest osobą obcą dla oskarżonego i dla A. S. (1) i w żaden sposób nie jest zainteresowany sposobem rozstrzygnięcia w tej sprawie, a sąd nie znalazł innych okoliczności, kwestionujących zeznania tego świadka. Jego depozycje znalazły całkowite potwierdzenie w dokumentach w postaci sporządzonego na miejscu protokołu kontroli i załącznikach do niego z k. 12 i 13 akt sprawy. Co istotne, jak wynika z treści ww. dokumentów, wyniki tej kontroli nie zostały w ogóle zakwestionowane przez wymienionych tam użytkowników lokalu w osobach A. S. (1) i R. R.. Zeznania tego świadka Sąd zatem ocenia jako spójne i logiczne, a nadto mają one wsparcie w pozostałym materiale dowodowym w tym m.in. zeznaniach interweniującego policjanta. W ocenie sądu świadek, który nie znał oskarżonego w ogóle, nie ma żadnego interesu w bezpodstawnym pomawianiu R. R., nie był szczególnie zainteresowany wynikiem niniejszego postępowania, a jego zeznań składanych w toku postępowania

przygotowawczego czy przed sądem, w żaden sposób nie można uznać za relacje nieobiektywne czy w inny sposób napastliwe, a tym samym, w ocenie sądu, zasługują one na uwzględnienie.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania świadka D. O., który zeznał, w marcu 2017r. wspólnie z mł. asp. G. Ś. (2) i sierż. sztab. Ł. R. udali się na ul. (...) do niezamieszkałego domu. Na miejscu okazało się, że była tam podłączona grzałka, która wydawała ciepło. Zastali tam dwóch mężczyzn. Z czynności przeprowadzonych na miejscu wynikało, że pan R. i S. podłączyli przedłużacz do grzałki. Świadek wskazał, że nie wie czy ww. się znali, ile nocy tam spali. Grzałka była na pierwszym piętrze, tam gdzie zastali śpiącego R. R.; grzałka była gorąca „do czerwoności”. S. spał na parterze,

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka D. O. albowiem są one zbieżne z zeznaniami świadka T. Ł. a także sporządzonej przez niego dokumentacji w postaci protokołu kontroli, oraz z zeznaniami A. S. (1) w zakresie w jakim Sąd uznał je za wiarygodne. Zeznania te znajdują nadto wsparcie w dokumentacji procesowej w postaci protokołu oględzin lokalu na ul. (...) i protokołów zatrzymania oskarżonego i A. S. (1), a także dokumentacji fotograficznej wykonanej na miejscu zdarzenia. Świadek nie znał wcześniej oskarżonego R. R. i nie ma żadnego interesu w bezpodstawnym pomawianiu oskarżonego.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zeznań świadka, w których wskazał, że z czynności na miejscu wynikało nadto, że to R. dokonał podłączenia do kabla grzejnika, które ogrzewało pomieszczenie, w którym spał. Koresponduje to ze wskazanymi już wyżej zeznaniami A. S. (1), który zeznał, że na górze – w pomieszczeniu w którym spał R., tylko on tam przebywał, nikogo – poza oskarżonym tam nie widział i że R. spał tam na pewno kilka nocy.

Nie budzą żadnych wątpliwości zdaniem sądu, co do swej wiarygodności i rzetelności dowody dokumentarne zebrane w sprawie w postaci notatek policyjnych, protokołu zatrzymania, protokołu kontroli, protokołu oględzin, dokumentacji fotograficznej sporządzonej na miejscu zdarzenia, prawomocnego wyroku skazującego dot. A. S. (1), kart karnych dotyczących oskarżonego.

Protokoły z czynności procesowych (protokoły oględzin, zatrzymania, dokumentacja fotograficzna), Sąd ocenia jako sporządzone przez uprawnione osoby zgodnie ze wskazaniami procedury. Dokumenty te zostały sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku przewodu sądowego nie kwestionowały ich prawdziwości; również sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej nie dopatrzył się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie. Karty karne są natomiast wyznacznikiem uprzedniej postawy oskarżonego wobec norm prawa karnego.

W tak ustalonym stanie faktycznym i ocenionych dowodach Sąd uznał, iż wina oskarżonego R. R. i fakt popełnienia przez niego zarzucanego mu czynu z art. 278 § 5 k.k. nie budzi wątpliwości.

R. R. został oskarżony o to, że w bliżej nieustalonym okresie jednak nie później niż do dnia 03 marca 2017 r. w W. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu dokonał zaboru w celu przywłaszczenia energii elektrycznej z pominięciem układu pomiarowo- rozliczeniowego na szkodę (...) Sp. z o.o.

W toku postępowania ustalono, że oskarżony w rzeczywistości działał wspólnie i w porozumieniu z innym ustalonym mężczyzną – A. S. (1), odnośnie którego wydano prawomocny już wyrok nakazowy, oraz że dokonał on zaboru w celu przywłaszczenia energii elektrycznej pochodzącej z podłączenia do instalacji elektrycznej z pominięciem układu pomiarowo- rozliczeniowego o nieustalonej wartości, i w takim zakresie, sąd zmienił, czy uzupełnił opis czynu.

Oskarżony – jak wynika z dowodów zebranych w aktach sprawy, od bliżej nieustalonego dnia, do 3 marca 2017r. na ul. (...) korzystał z grzejnika podłączonego do źródła energii elektrycznej z pominięciem stosownego licznika. Nie uiszczał za to żadnej opłaty.

Kradzież energii polega na skorzystaniu z niej bez zgody dysponenta i bez uiszczenia opłaty. Zabór energii polega na jej bezprawnym wykorzystywaniu z pominięciem przyjmowanego w stosunkach danego rodzaju sposobu jej uzyskiwania

lub korzystania, z reguły przez nielegalne podłączenie się do sieci [wyrok SN z dnia 26 lutego 2004 r., IV KK 302/03, Prok. i Pr.-wkl. 2004, nr 7-8, poz. 2].

Jak zauważają komentatorzy prawa karnego, zabór energii następuje nie w momencie wykonania podłączenia, lecz w momencie uruchomienia urządzenia elektrycznego, co może uczynić każdy, kto takie urządzenie uruchamia, nie tylko ten, kto wykonał podłączenie (Sroka, Kradzież, s. 99 i n.).

Należy również wskazać, że przestępstwo kradzieży energii nie jest objęte typizacją z art. 119 k.w., dlatego też ich zabór, bez względu na kwotę, stanowi zawsze przestępstwo z art. 278 § 5.

Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, które Sąd podziela w całości, iż: „Przestępstwo kradzieży energii (elektrycznej, gazowej, cieplnej, wodnej, atomowej) uregulowane w art. 278 § 5 k.k. polega na bezprawnym uzyskaniu dostępu do źródła energii, czy korzystaniu z tej energii z pominięciem przyjmowanego w stosunkach danego rodzaju sposobu uzyskania lub korzystania z danego rodzaju energii. Kradzież energii może przybierać różne formy czynności wykonawczej. Może ona polegać na podłączeniu do systemu dostarczającego dany rodzaj energii z pominięciem urządzenia mierzącego ilość wykorzystanej energii oraz określającego wysokość opłaty za korzystanie. (...) Do znamion występku określonego w art. 278 § 5 k.k. należy skutek w postaci przejęcia w posiadanie lub zużytkowania odpowiedniego rodzaju energii bez względu na wielkość (wartość szkody)” (wyrok SN z 26.02.2004 r., IV KK 302/03, Prok. i Pr.-wkl. 2004/7–8, poz. 2, z glosą krytyczną Kurzępy, Prok. i Pr. 2005/3).

Nie ulega zatem wątpliwości, że R. R. dopuścił się popełnienia przestępstwa z art. 278§5 k.k.

Przy wymiarze kary, sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 kk. Według art. 53 § 1 kk sąd wymierza karę według swego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Stosownie do treści § 2 art. 53 kk sąd wymierzając karę uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, zwłaszcza w razie popełnienia przestępstwa na szkodę osoby nieporadnej ze względu na wiek lub stan zdrowia, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Zgodnie z treścią art. 278 § 5 kk za występki kradzieży energii grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat

Oskarżony jest osobą karaną za czyny z art. 286 § 1 kk.

Stopień winy oskarżonego jest znaczny, działał on z winy umyślnej, w zamiarze bezpośrednim, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Oskarżony miał pełną świadomość swojego przestępczego działania. W chwili popełnienia czynu był osobą dojrzałą życiowo, w pełni poczytalną, zdającą sobie sprawę z bezprawności swojego zachowania. Jako osoba dorosła musiał rozumieć bezprawność i konsekwencje swojego zachowania. Nie zachodziła przy tym żadna okoliczność wyłączająca bezprawność czynu, bądź winę oskarżonego. Żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazuje, aby nie można było wymagać od oskarżonego zachowania zgodnego z prawem w tej konkretnej sytuacji.

Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jest średni. Wprawdzie wartość skradzionego mienia nie jest możliwa do ustalenia, ale szkoda wyrządzona przestępstwem nie została w żaden sposób naprawiona. Na uwagę zasługuje również to, że instalacja, podłączenie, z którego korzystał oskarżony, było bardzo niebezpieczne, groziło porażeniem i koniecznym było jego natychmiastowe zdemontowanie przez pracowników I. – jako stwarzające zagrożenie.

Sąd miał na względzie, że oskarżony nie przyznał się do popełnienia czynu; nie czynił żadnych starań, by naprawić szkodę. Okolicznością obciążającą jest niewątpliwie uprzednia karalność oskarżonego za popełnienie przestępstwa

również skierowanemu w dobro jakim jest mienie oraz to, że czynu objętego tym postępowaniem dopuścił się podczas okresu próby, orzeczonego wspomnianym wyrokiem skazującym. Oskarżony nadto prowadzi nieustabilizowany tryb życia – nie ma ani stałego miejsca zamieszkania, ani stałej pracy.

Oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, z zamiarem kierunkowym, obejmując swoją świadomością wszystkie znamiona czynu zabronionego z art. 278 § 5 k.k.

Biorąc pod uwagę powyższe, mając przy tym na względzie, że – jak wspomniano, wartość szkody powstałej wskutek zachowania oskarżonego nie jest możliwa do oszacowania, Sąd uznał, że można wobec oskarżonego skorzystać z dobrodziejstwa treści przepisu art. 37a kk i wymierzył mu karę 5 (pięć) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze po 20 (dwadzieścia) godzin w stosunku miesięcznym;

Kara ta jest karą łagodniejszą rodzajowo niż przewidziana w art. 278§ 5 k.k. i oscylującą w dolnej granicy zagrożenia. Jednocześnie sąd uznał, że mimo uprzedniej karalności oskarżonego i innych negatywnych okoliczności wymienionych powyżej, należy dać mu kolejną szansę. Zdaniem sądu, orzeczona kara jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego i jej realna dolegliwość w postaci konieczności wykonywania prac społecznych, spełni cele prewencji indywidualnej i powstrzyma oskarżonego od ponownego wejścia w konflikt z prawem, jak i czyni zadość prewencji generalnej i społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, Sąd zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania w niniejszej sprawie w dniu 3 marca 2017r. Kierując się natomiast treścią przepisu art. 618 § 1 pkt 11 kpk Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. S. koszty pomocy prawnej udzielonej R. R. z urzędu, powiększone o kwotę podatku VAT w obowiązującej stawce.

Z uwagi na to, że oskarżony nie uzyskuje stałych dochodów, i utrzymuje się z prac dorywczych, sąd na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił go w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa opłaty i pozostałych kosztów sądowych, uznając iż ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Z uwagi na powyższe sąd orzekł jak w wyroku.